

Theo Fischer

WU WEI

Płyn z prądem życia

*Zaczniesz działać
zgodnie z własnym naturalnym rytmem.
Pozwolisz rzeczom i wszelkim zdarzeniom
biec swoim torem, bez ingerencji
i narzucania czegokolwiek.*



Sztuka Tao



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

WU WE

O książce

Ten, kto przeszedł w swoim życiu głęboki kryzys egzystencjalny, może przypomnieć sobie, że przemiana na lepsze następuje właśnie w tej fazie, w której zaprzestaje się walki. Zarzucenie bezsensownych starć sprawia, że życie w mgnieniu oka kieruje się ku właściwemu biegowi. To właśnie wu wei. Tłumaczone dosłownie, oznacza „bezczynność”, „niedziałanie”. Nie chodzi jednak w żadnym razie o to, aby być leniwym, niezdecydowanym czy niedbałym. Wu wei oznacza, że nie powinniśmy podejmować decyzji, które godziłyby w nasz wewnętrzny autorytet, lecz postępować zgodnie z Tao. Wu wei jest sztuką robienia właściwych rzeczy we właściwym czasie. Ta książka zawiera wprowadzenie w praktyczne stosowanie filozofii życiowej, jaką jest Tao.



Theo Fischer

WU WE

Płyn z pradem życia



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Natalia Paszko
Skład: Piotr Pisiak
Projekt okładki: Tomasz Piłasiewicz
Tłumaczenie: Kamila Petrikowska

Wydanie I
Białystok 2012
ISBN 978-83-7377-548-0

Originally published under the title WU WEI
Copyright © 1992 by Theo Fischer
Published by Rowohlt Verlag GmbH, Reinbek bei Hamburg.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2012.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Sztuka niedziałania	11
Uwolnij się od swoich więzów	31
Fenomen uwagi	39
Myśli i myśliciel	53
Życie w Tao	67
Tao zamiast pozytywnego myślenia	79
Wewnętrzny dialog i Yi Jing	91
Nasze społeczeństwo i zakłamanie Ja	101
Miłość i partnerstwo	113
Sztuka odpuszczania	125
Czym jest Tao?	133
Duchowość w Tao	143
Ćwiczenia na każdy dzień	155
Podsumowanie	189
Posłowie	199
Bibliografia	207



Istnieje nauka, która pozwala nam zrozumieć,
czym jesteśmy.
Z tego zrozumienia wywodzi się zupełnie nowy
sposób działania:

WU WEI.

To znaczy działać przez zaniechanie ingerencji,
przez pozwalanie zdarzeniom zaistnieć zgodnie
z ich naturą. Jest umiejętnością pozostawienia
sterów życia tej sile, która jest pewnym wymiarem
w nas samych, a którą Laozi nazwał Tao.



PRZEDMOWA



Droga czytelniczko, drogi czytelniku,

proszę, nie oczekujcie po tej książce żadnego historycznego spojrzenia na początki taoizmu. Wiele zostało już powiedziane o tym, że wywodzi się on z Chin i do dziś dużo z jego podstaw można odnaleźć w japońskim buddyzmie zen, choć co prawda nie w jego pierwotnej, nieskomplikowanej formie. Jeśli interesujesz się historią Tao, możesz poczytać o tym w pracach wielu autorów (kilku przywołałem w bibliografii). Również tłumaczenia tekstów Laozi czy Zhuangzi dostarczają sporo wiedzy na temat znaczenia i duchowej zawartości Tao. Chcę w kolejnych rozdziałach tej książki przekazać wam to, co jest esencją Tao, mianowicie praktykę życiową. Chcąc nie chcąc muszę przy tym naruszyć tabu, którego do dziś przestrzegali wszyscy mistrzowie Tao: wskazać korzyści związane z życiem w duchu

Tao. Owa powściągliwość może być przyczyną, że licząca sobie tysiące lat wschodnia mądrość nie wkroczyła jeszcze w naszą codzienność. Z drugiej strony przemilczenie wysokiej użyteczności tej formy życia może mieć podstawę w tym, że uważa się, iż przestrzeganie jej musi przebiegać bez motywacji, bez oczekiwania na nagrodę i bez określania celu. Jest to w ogóle jedyny, względnie jeden z niewielu warunków, na którym opierają się pomyślne rezultaty przestrzegania jej. Nie jest do tego konieczna żadna wiara w cokolwiek. Nie wymusza to przestrzegania zasad żadnej religii. Tao jest czystą mądrością życiową. Jeśli miałbym w tym miejscu krótko zdefiniować Tao, sformułowałbym to w następujący sposób: Tao jest pewnym wymiarem ciebie i mnie. Nie jest dostępne myślom, ale może być przez nas w pełni przeżywane i urzeczywistniane.



SZTUKA NIEDZIAŁANIA



Nasz obecny byt jest uwikłany w niezliczoną ilość uwarunkowań. Pozornie jesteśmy wolni, ale głęboko wewnątrz siebie czujemy, że ta wolność jest ułudą, że z każdej strony jesteśmy ograniczani: przez reguły gry narzucane nam przez społeczeństwo, przez uprzedzenia rasowe czy etniczne, czy światopogląd, który podzielamy. Może przywiązaliśmy się do swojego partnera lub jesteśmy beznadziejnie zamknięci w ramach jakiejś formy ze względu na swój zawód lub religię. Ludzka codzienność jest od stuleci przepełniona kłopotami, troskami, zmartwieniami, chorobami i nędzą. Właśnie tam, gdzie zdawałoby się, że świat jest uporządkowany, istnieją problemy, które mimo pojawiających się od czasu do czasu słonecznych chwil stały się regułami. Ty i ja nie stanowimy tutaj wyjątków. Co by było, gdyby ktoś zwróciłby się do ciebie ze

śmiałym stwierdzeniem, że możesz zlikwidować wszystkie trudności i życiowe dołki, musisz jedynie nauczyć się żyć w teraźniejszości oraz bacznie i uważnie patrzeć swoim problemom w oczy? Spontanicznie uznałbyś to za absurd i odrzucił jako coś nierealnego. Wskazując, że wymyka się to poza realność, częściowo miałbyś nawet rację, faktycznie wykracza to poza *twoją* realność, ponieważ to, co uważasz za realne, nie ma żadnego związku z obiektywną rzeczywistością. Nasze życie przebiega według modelu mentalnego stworzonego przez nas samych, w którym manifestuje się suma poczynionych i przyswojonych przez nas doświadczeń. Każdy otaczający nas proces jest porównywany do tego modelu i analizowany z jego perspektywy. Dopiero kiedy zrozumiesz, że sposób twojego oceniania jest nieobiektywny i całkowicie fałszywy, będziesz w stanie pojąć wielką mądrość życiową zawartą w Tao. W rezultacie zobaczysz też wyraźnie, co to oznacza w praktyce. Genialne rozwiązania urzekają z reguły swoją prostotą. Proponowane rozwiązanie wszystkich naszych problemów życiowych wydaje się bardzo proste i dlatego ani nie dostarczyłoby energii, ani nie byłoby skuteczne, ale

to wrażenie jest mylne. Piękne w Tao jest to, że nie trzeba w nic wierzyć, nie wymaga żadnych podejrzanych ćwiczeń, sukces nie jest uzależniony od żadnych surowych zasad moralnych, ale Tao jest przeżywane i możesz doświadczyć silnego działania w najprostszy sposób – wypróbując je.

Pozwólcie, że na chwilę przejdę na chiński: WU WEI. W tych dwóch sylabach zawarta jest cała tajemnica sztuki życia Tao. Dosłownie tłumaczone, oznaczają one „bezczytność”, „niedziałanie”. W żadnym wypadku nie ma jednak mowy o tym, że należy być leniwym, niezdecydowanym czy niedbałym. Niuanse wu wei trudno wyrazić w kilku słowach. W swoim najgłębszym sensie wu wei oznacza, że podejmując decyzje, nie powinniśmy działać przeciw swojemu wewnętrznemu autorytetowi ani przeciw Tao. Próbujemy sprostać życiowym wyzwaniom przy pomocy niedostatecznych środków, jakich dostarcza nam intelekt i własne doświadczenie. Do tego nie uwzględniamy w swoim myśleniu dodatkowych sił, które nie tylko mogą lepiej rozwiązać nasze problemy, ale są w stanie odnaleźć zupełnie inny sposób i rodzaj działania. Jeśli bylibyśmy w stanie nauczyć się praktykować

wu wei, od razu moglibyśmy przestać rozmyślać o problemach, zaniechać ich analizowania i poszukiwania rozwiązań. Całkowicie wystarczy, że dokładnie przyjrzymy się naszym sprawom, bez zastanawiania się i analizowania ich. Resztę możemy z pewnością pozostawić Tao. Tak długo, jak nasza bezpośrednia ingerencja będzie konieczna, będziemy podejmować działania, kierując się silną intuicją. Przy czym pojęcie intuicji w utartym znaczeniu niewystarczająco opisuje ten proces, ponieważ o wiele bardziej chodzi tu o wewnętrzny dialog, który staje się zwyczajem każdego, kto nauczył się żyć w duchu Tao. To, co przywołałem tu jako przykład, oddaje swój sens dopiero wtedy, gdy życie jest naprawdę przeżywane jako całość. Aby zapanować nad tym, niepotrzebna jest żadna określona umiejętność, która nie byłaby już nam dostępna. Jednak większość ludzi zapomniała, jak obchodzić się z tą czy inną spośród tych umiejętności. Żadna z metod, którą pokażę wam w tej książce, nie wymaga nakładów siły. Jeśli będą one stosowane prawidłowo, te umiejętności mogą wydać się nawet niezwykle łatwe. Owa łatwość jest wyrazem niezwyklej energii, która pozostaje w ukryciu w każdym z nas

i każdemu jest dana w równym stopniu. Kiedy podążysz za udzielonymi radami i zauważysz, że się męczysz, to znak, że robisz coś źle. Dalej będziemy zajmować się naszymi myślami, świadomością, terażniejszością, przeszłością i przyszłością, przy czym od razu chcę zaznaczyć, że Tao może zostać urzeczywistnione jedynie w terażniejszości, a więc za każdym razem w danym momencie. Jedynym zadaniem, które będzie dla ciebie trudne, może być przewyciężenie przyzwyczajenia zmysłów do krążenia wokół przeszłości i przyszłości, a zamiast tego pozostawanie stale tu i teraz. Jest to trudne nie tylko ze względu na wszystkie nasze przyzwyczajenia krążenia myślami wszędzie, tylko nie wokół chwili, w której bezpośrednio się znajdujemy. Jest to szczególnie trudne, ponieważ nasza codzienność nie wydaje się w żadnym stopniu zadowalająca, nie taka, jaką chciałoby się ją widzieć i jaką chciałoby się intensywnie przeżywać. Jednak godziny, które chętnie chcielibyśmy zatrzymać i przeżywać o wiele intensywniej, ponieważ dostarczają nam radości i przyjemności, są dla nas nieuchwytne. Chciałbym uświadomić wam na podstawie pewnej anegdoty, jak my, ludzie, podchodzimy do przeżywania teraz-

niejszości: Autobus z turystami jechał na południe pośród wspaniałego krajobrazu. Wszyscy mieli aparaty fotograficzne przyłożone do oczu i fotografowali to, co było widoczne przez obiektyw. Tylko jeden podróżnik siedział spokojnie i spoglądał przez okno na zewnątrz. Ktoś zapytał go: „Dlaczego pan nie robi zdjęć?”. „Widzę tu siebie” – odpowiedział. Wiele osób żyje jak ci turyści. Między prawdziwym przeżywaniem rzeczywistości a nami stoją nasze myśli, jak to, co fotografują turyści w tej anegdocie. Bez przerwy jesteśmy w swoim umyśle w drodze, myśli zajmują przeszłe lub przyszłe zdarzenia, nasz ogląd jest dyktowany przez radość oczekiwania lub przez strach przed możliwymi wypadkami czy też nadzieję. Moment, w którym właśnie się znajdujemy, jednak nie jest przez nas postrzegamy. Do tego nasz umysł jest zbyt zajęty wszelkimi możliwymi bzdurami, co nie pozwala troszczyć się o rzeczywistość. Ostatecznie nie jest ona dla nas stracona, bo umysł zawiera aparat, który utrwali tę scenę na zawsze w naszej pamięci. A kiedy faktycznie pewnego razu przypadkowo skierujemy na chwilę spojrzenie na teraźniejszość, przeżywamy ją również niebezpośrednio.

ĆWICZENIA NA KAŻDY DZIEŃ



Na samym początku, w przedmowie, wspomniałem, że jedną z największych trudności jest wyzbywanie się motywów, mimo których wszystko powinno funkcjonować. Pozbawiony motywów znaczy żyjący bez określonego zamiaru odnośnie życia, bez celu, by stać się kimś lub chęci osiągnięcia czegoś. Mędracy Tao znaleźli pewne bardzo subtelne porównanie dla tego pozbawionego uprzedzeń sposobu, w jaki spędzali swoje dni: jezioro nad którego gładkimi wodami leci żuraw. Jego sylwetka odbija się w jeziorze, ale ani żuraw, ani jezioro nie wywołują celowo tego odbicia. Nasze życie w idealnym stanie powinno tak wyglądać i być lekkie jak piórko. Wszystko to łatwiej powiedzieć niż zrobić, wiem o tym dobrze. Co ciekawe, na podstawie własnego doświadczenia

mogę zapewnić, że sprawy materialne, a więc finansowe i zawodowe problemy będą w dobrych rękach, jeśli tylko dość energicznie postanowisz w przyszłości, poczynając od teraz, żyć w Tao. Wydaje się wtedy, jakby na twój byt zadziałała jakaś tajemnicza ręka z przyszłości, wynagrodziła stan twojego umysłu i duszy, który będziesz mógł osiągnąć dopiero przez niezwykle pozytywne doświadczenia związane z tym stylem życia. Przyjazne doświadczenia z innymi potwierdzą w rezultacie właściwość twoich decyzji, zwłaszcza kiedy opuszczą cię niewielkie codzienne kłopoty i zmartwienia. Będziesz wtedy zdolny żyć i działać tu i teraz, całkowicie świadomie, postrzegając wszystkimi zmysłami. Kiedy decyzja już zapadnie, nie będziesz musiał więcej rozmyślać nad najlepszymi rozwiązaniami, analizować wszystkiego i rozkładać na czynniki pierwsze. Wsłuchaj się w siebie, a otrzymasz stamtąd spontaniczny, wyraźny impuls i działaj niezwłocznie (przy czym działanie jest tu rozumiane jako wyraźna i odważna odpowiedź pojawiająca się tam, gdzie wcześniej dokonywałeś ostrożnych kalkulacji). Na swoim przykładzie zauważyłem, że ten brak zamiarów pojawił się któregoś dnia sam z siebie, kiedy to co wcześniej

kontrolowałem, weszło mi w krew. W ten sposób zaprzestaje się przeprowadzania wszelkiego rodzaju kalkulacji przed podjęciem działania. Nie trzeba już być przekupnym. Pomyśl, że życie większości ludzi od najwcześniejszych dni dzieciństwa przepełnione jest korupcją. Korupcja oznacza robienie czegoś za coś. Na przykład człowiek chodzi do kościoła, bo rzekomo ktoś odpuszcza tam jego grzechy lub zapowiada, że jeśli nie będzie tego robić, to po śmierci będzie się smażył w ogniu piekielnym lub jakies inne nonsensowne rzeczy.

Skorumpowanym jest się także, gdy rezygnuje się z czegoś jedynie ze względu na strach przed groźną karą. W ten sposób zachodzą pierwsze procesy dopasowywania się. Staramy się być grzecznymi dziećmi, aby matka nas kochała i byśmy nie dostali lania ani innej kary, powiedzmy odebrania na określony czas przywilejów, np. wychodzenia na podwórko. Nieskorumpowane działanie wymaga odwagi i siły, by wziąć za siebie odpowiedzialność. Jesteśmy jednak wszyscy często skłonni do spychania odpowiedzialności na innych, nawet za cenę robienia tego, czego wymagają od nas osoby przejmujące ją od nas. Jeśli ktoś żyje w Tao, nie boi się

odpowiedzialności. Jest otwarty na każde zadanie, które stawia przed nim życie. I nawet chcąc osiągnąć jakąś korzyść, nigdy nie robi czegoś, czego w zasadzie nie chce robić. Nigdy więcej nie musi spędzać dni pod dyktando strachu przed stratą i żądzy zysku. Żyje naprawdę spokojnie. Opanowanie łączy się z odpuszczeniem, z uwolnieniem od więzów natury materialnej i duchowej. Kiedy stajemy się wewnętrznie wolni, nasze życie przebiega bez żadnych zmartwień. Kto w rzeczywistości doświadczył, jak ręka Tao, pozostając w tle, przedzie nic losu, nie martwi się już o nic, zupełnie jakby nic nie mogło mu się stać.

Mimo moich starań, by wyrażać się jednoznacznie, będziesz miał jakieś pytania i wątpliwości, szczególnie odnośnie praktycznej realizacji zawartej tu myśli. Dlatego chcę ci dać do ręki pewne ćwiczenia, które być może ułatwią wejście w życie w Tao. Chcąc nie chcąc, będą one przesiąknięte intencjami i muszą wychodzić od aktu woli. Jednak dzięki temu masz możliwość tak długiego ćwiczenia tych rzeczy, aż wejdą ci one w krew i wtedy będą mogły faktycznie być praktykowane bez żadnej intencji, bez motywu.

Poznaj swoje więzy

Każdy człowiek ma jakieś więzy, jeden więcej, drugi mniej, ale wszyscy je mamy. Zanim będziesz mógł uwolnić się od swoich przez obserwację, podczas której rozpoznasz je jako takie, musisz przyjrzeć się najpierw wszystkiemu, co na tobie ciąży i trzyma cię w miejscu. Powinieneś sporządzić listę i po kolei wpisywać na nią to, co cię wiąże. Już samo zapisanie tego jest aktem obserwacji, dzięki któremu dostrzeżasz, co cię powstrzymuje przed działaniem i z jakiego powodu nie jesteś wolny. Może tu chodzić o dobra czysto materialne, jak nieruchomości, akcje, środki transportu, biżuteria, pieniądze, jak i o idealne wartości, np. związek z partnerem, przyjaźnie, twoją pozycję w społeczeństwie czy w życiu publicznym albo twoje nastawienie do kwestii politycznych, religijnych i filozoficznych. Musisz wiedzieć, że u człowieka Tao także jego własne zdanie, które miał dotąd na temat siebie samego, przestaje obowiązywać. Wcześniej nie był doskonale wolny. Teraz więzi łączące go z fenomenem swojego własnego autorytetu, swojego własnego Ja są w najgorszym razie wygaszone, ale to właśnie one określały dotąd jego styl życia, chociaż to i owo nie było przez niego uświado-

mione. Jeśli jesteś zdolny, by wszystko, co dotąd się zdarzyło i wszystko, co było dla ciebie wartościowe i miłe, odebrać jako więzy (po części uciekając się do czystych podejrzeń), a później zaprzeczyć wszystkim, co inni od dzieciństwa do dziś sprzedawali ci jako prawdę na temat twojego istnienia i twojego życia, uczyniłeś naprawdę bezpośredni krok ku wewnętrznej wolności. Chcę raz jeszcze podkreślić, że nikt nie musi porzucić swojej żony czy męża, żeby stać się wolnym. Poddawanie się więzom to proces, który zachodzi w twoim wnętrzu, w wielkim ukryciu. W takim ukryciu, że prawdopodobnie nie dasz rady stworzyć swojej listy za jednym zamachem, ponieważ zbyt wiele rzeczy, których nie jesteś świadom, wisi nad tobą. O wiele łatwiej jest zmienić swoje życie, będąc wolnym. Kiedy kochamy innych, będąc uwięzionymi, łączy się z tym wiele celów i korupcji. Nie jest tak jednak nigdy, jeśli miłość wyrasta z wewnętrznej wolności.

Czytaj swoją listę raz lub kilka razy na dzień, uzupełniaj ją o to, co jeszcze wpadnie ci do głowy i obserwuj. Obserwuj siebie codziennie, zwracając uwagę, jak reagujesz na różne rzeczy, osoby i pomysły, do których jesteś przywiązany i jak wpływa to

na twoje działanie. Szybko zdasz sobie sprawę, że z wieloma z nich zaczynasz obchodzić się inaczej. Kiedy będziesz potrafił żyć bez tych więzi, zaczniesz podejmować inne decyzje. Tak czy owak, dopiero gdy zmierzysz się z nędzą tego świata bez odwracania od niej wzroku, gdy spojrzysz prawdzie prosto w oczy, nie zasłaniając faktów myślowymi interpretacjami, stanie się dla ciebie jasne, jak bardzo przez te uwarunkowania twój byt jest ograniczony. Zwróć szczególną uwagę, żeby podczas obserwacji nie przeszkadzały ci żadne towarzyszące jej myśli i powstrzymaj się od wszystkich myślowych komentarzy odnośnie fenomenu, w którym uczestniczysz. Zbadaj bardzo dokładnie swoje poglądy. U każdego są one wynikiem wielu uwarunkowań i uprzedzeń. Niestety nazbyt chętnie orientujemy się według reguł gry i praw ustalonych przez społeczeństwo, a w swoim sposobie myślenia odwołujemy się do powszechnych opinii, zamiast zaufać uczuciom, które są głęboko w nas zakorzenione. Tak długo, jak podejmujesz decyzje dopiero po spojrzeniu na powszechne poglądy, zamiast kierować się intuicją, jesteś bardzo skrępowany różnymi więzami, czego prawdopodobnie nawet nie zauważasz i nie widzisz

skutków tego skrepowania i tkwiącego w tym tragizmu. W żadnym razie nie nawołuję tu do rebelii czy w ogóle jakichś idei rewolucyjnych, ponieważ jedyna rewolucja, jaka powinna tu zajść, powinna zdarzyć się w tobie, w sposób niezauważalny z zewnątrz. Człowiek Tao zupełnie automatycznie działa właściwie i zmienia się, nie łamiąc obowiązujących praw, mimo że nikt nie musi mu nic szczególnie tłumaczyć. Jednak porządek, w jakim żyje, jest naturalny, niewymuszony. Jego moralność jest prawdziwa, nie jest okazywana tylko po to, by zwoździć innych. Człowiek Tao nie jest żadnym dewotem. Możesz być w stanie oszukać każdego, ale na Tao nie działają takie gierki. Tu pomaga tylko absolutna szczerłość, zwłaszcza wobec siebie samego.

Kiedy widzisz swoje więzi, ale im zaprzeczasz, nie sprawiasz, że przestają one istnieć, obojętnie jak się do tego nastawisz, czy przyznasz się do swoich słabości, czy też nie. To jest właśnie piękne w życiu w Tao – nie ma żadnego fałszu, żadnej iluzji czy kłamstw.

Im dokładniejsze zrobisz porządki w swoich powiązaniach i zależnościach, tym trwalsza będzie uwaga i zdolność życia tu i teraz, w wolności od

kłopotów i zmartwień, która będzie określać twoje dni. Lepiej być zbyt dokładnym niż niedbałym. I jeszcze jedna wskazówka: życie w Tao jest czymś wesołym, a nie śmiertelnie poważnym i surowym. Staraj się odbierać swoją egzystencję raczej jako zabawę, a nie użalając się nad sobą, patrzeć na nią jak na padół łez. I nie trzymaj się kurczowo tego, co zawiera się w tym ćwiczeniu, rób wszystko tak lekko, jakbyś był unoszącym się na wierze piórkiem. Wtedy także obserwacja i uwaga nie będą obciążającymi zadaniami. Rzeczy zachodzą same z siebie, tak lekko, tak łatwo może to się dziać, jeśli tylko zrozumiesz, jak się odpuszcza. Pociuszające jest, że z procesem pozbywania się więzów nie musimy radzić sobie sami. Możemy pozostawić to zadanie mocy Tao i zawierzyć jej. Pozostaje nam przyglądać się temu, bycie uważnym i obserwacja.

Sztuka życia w terażniejszości

„Kiedy jem, to jem, kiedy piję, to piję, kiedy śpię, to śpię”. Tak wyraził niegdyś jeden z mędrców ze starożytnych Chin swój sposób życia w terażniejszości. To brzmi niezwykle prosto. Pewnie myślisz: przecież ja też tak robię. Muszę ci jednak powiedzieć, że

WU WEI to prosta zasada, która nada Twojej codzienności głębszy sens. Dzięki niej będziesz w pełni przeżywać każdą chwilę **swojego życia**. Poczujesz falę, która Cię poniesie. Poddasz się jej z akceptacją i zrozumieniem. Dostrzeżesz wówczas inne fale, które płyną obok Ciebie. Przyjmiesz ich wsparcie, wspólnotę i jedność.

WU WEI wydaje się być nieosiągalnym celem dla współczesnego człowieka, z jego pełną pośpiechu codziennością i stresującą pracą. Jednak dzięki chińskim mędrcom, którzy rozwinęli proste i niezwykle praktyczne ścieżki, prowadzące do przyjęcia życia w całej jego różnorodności i do prawdziwego radowania się nim, staje się realne.

Opanuj sztukę robienia właściwych rzeczy
we właściwym czasie.

Płyn z prądem życia.

Patroni:



Cena: 29,90 zł

ISBN: 978-83-7377-548-0



9 788373 775480